GRUPA ŻÓŁTA

Na łące (04.05 – 08.05.2020 r.)

Opracowała: Dagmara Lis

Kochane dzieci! Dziekuję za wszystkie wypełnione dotąd zadania, brawo, zuchy! ;) cieszę się każdym Waszym zdjęciem :) ponieważ pogoda dopisuje, rozejrzyjmy się dookoła i zobaczmy, co dzieje się za oknem. Już nie tylko ptaki wróciły, ale zaczął się ruch w trawach i kwiatach - to owady, których, gdy jest ciepło, wokół nas pełno! Zapraszam Was na wycieczkę na łąkę - i taką udawaną, w domu, i taką prawdziwą. Temat łąki podzieliłam na dwa tygodnie - teraz porozmawiamy ogólnie, czym jest łąka i kto na niej mieszka, a za tydzień przyjrzymy się z bliska poszczególnym gatunkom. Wiem, że to lubicie ;) dobrej zabawy!

Drodzy Rodzice! Zachęcam do wykonywania zadań z planu i przesyłania zdjęć. Mam nadzieję, że zadania są przystępne i uda się je wykorzystać, choćby w części. Gdyby chcieli Państwo rozszerzyć działania z dzieckiem lub zrealizować obszary rozwoju inaczej, niż zaproponowałam, to bardzo ważne, by utrwalać z dzieckiem nazwy dni tygodnia, dodawanie i odejmowanie, podział na głoski i sylaby, a także by ćwiczyć grafomotorykę - te obszary w kontekście przyszłej nauki w szkole są najbardziej istotne :) materiały pochodzą z prenumeraty Bliżej Przedszkola.

PONIEDZIAŁEK: ZABAWY NA ŁĄCE

Cele: rozbudzenie zainteresowania światem przyrody; doskonalenie kompetencji czytelniczych; kształtowanie poczucia rytmu.

1. **Kogo spotkamy na łące? – zabawa dydaktyczna.** Przed zabawą należy przygotować obrazki z wizerunkami owadów oraz kartoniki z ich nazwami (osobno). Można wykorzystać poniższe, albo wyciąć z gazetek/kolorowanek/ narysować wspólnie. Nazwy owadów również można samemu napisać, dużymi literami i najlepiej czarnym, wyraźnym pisakiem. Obrazki rozkładamy w różnych częściach mieszkania. Przy dowolnym akompaniamencie muzycznym dziecko porusza się po mieszkaniu; na przerwę w muzyce staje i podnosi kartonik, który jest najbliżej. Rozpoznaje owada i wspólnie z rodzicem podchodzi do stolika z nazwami, gdzie szuka odpowiedniej. Gra toczy się, aż wszystkie kartoniki będą podniesione.

osa

konik polny

biedronka

komar

stonoga

motyl

mucha

pająk

chrabąszcz

mrówka

żuk

pszczoła

2. Dla chętnych - **rodzinne kalambury z wykorzystaniem obrazków z poprzedniego zadania.** Każdy uczestnik po kolei losuje obrazek (lub kartonik z napisem, w zależności od możliwości najmłodszych uczestników) i udaje/rysuje dane stworzonko.

3. **„Odgłosy na łące" - zabawa dźwiękonaśladowcza.** Rodzic recytuje wierszyk „Odgłosy na łące" (Joanna Wołoch), a dziecko ilustruje go ruchem według własnego pomysłu. W odpowiednich momentach wypowiada wyrazy dźwiękonaśladowcze.

Na łąkę idą dzieci – tup, tup, tup.
Wysoko motyl leci – fru, fru, fru.
Pszczółka nektar zbiera – bzy, bzy, bzy.

Gąsienica listek zżera – mniam, mniam, mniam.

Pasikonik podskakuje żwawo – hop, hop, hop.

Biedronka wszystkim bije brawo – klap, klap, klap.

4. **Łąkowe rytmy - zabawa słuchowa z wykorzystaniem instrumentów.** Rodzic wypowiada nazwę stworzonka z poprzednich zabaw z podziałem na sylaby, np. „pa-jąk". Dziecko siedzi przed rozłożonymi obrazkami i wskazuje właściwy obrazek, a następnie samo dzieli na sylaby, uderzając w dowolny instrument (może być grzechotka albo odwrócony garnek i drewniana łyżka); na jedną sylabę przypada jedno uderzenie. Zabawa może wydawać się banalna, ale wiele dzieci ma z nią problem, a koordynacja słuchowo-ruchowa jest bardzo ważna w kontekście przyszłej nauki :) oczywiście w zabawie można się zmieniać, dziecko także może wypowiadać nazwę, by rodzic „zagrał" ją na instrumencie.

WTOREK: OBSERWUJEMY ŁĄKĘ

Cele: rozwijanie umiejętności logicznego myślenia; rozumienie konieczności ochrony środowiska przyrodniczego; zachęcanie do udziału w zabawach ruchowych.

1. **Co obserwują dzieci? - zabawa dydaktyczna.** Przyglądamy się fotografiom dzieci, które obserwują stworzenia i rośliny łąkowe. Zadaniem starszaków jest nazwanie tego, co obserwują przedstawione na zdjęciach osoby. Można oczywisście próbować przeczytać podpisy :)

GĄSIENICA

STOKROTKA

MNISZEK LEKARSKI

MAK POLNY

MOTYL

KONICZYNA

JASKIER

BIEDRONKA

2. **Co zabierzemy ze sobą na łąkę? – zabawa rozwijająca logiczne myślenie.** Zbieramy w jedno miejsce różne przedmioty, np. książkę, grę planszową, garnek, magnetofon z wtyczką, żelazko itp.). Zachęcamy dziecko, aby wybrało z nich te, które mogą się przydać podczas wycieczki na łąkę, oraz takie, które są zbędne. Starszak uzasadnia swoją wypowiedź.

3. **Zaprowadź mnie na łąkę - zabawa ruchowa.** Przygotowujemy prosty tor przeszkód, np. „skoki przez leżące gałęzie" – rozłożone kije od mopa/miotły; „przejście po leżącym pniu" – przejście stopa za stopą po linni wyznaczonej skakanką albo taśmą klejącą na dywanie; „ominięcie drzewa" – ominięcie krzesła; „przeskakiwanie przez strumyk z kamyka na kamyk" – przeskakiwanie z poduszki na poduszkę.

4. **Ostatnie zadanie to oczywiście zachęta do spaceru na łąkę.** O ile przepisy się nie zmienią, naturę można odwiedzać, unikać tylko dużych skupisk ludzi. Gdy chodziłam z naszymi dziećmi na łąkę, były zawsze zachwycone tym, co się na niej dzieje, znajdywały mnóstwo owadów, które łapały i mi przynosiły. Gdy pojawiały się nieznane nam gatunki owadów/roślin, korzystałam z aplikacji „Seek" (na androida i na iphone jest, https://play.google.com/store/apps/details?id=org.inaturalist.seek&hl=pl), która rozpoznaje gatunek na podstawie zdjęcia. Owady można delikatnie łapać, ale trzeba zwrócić dziecku uwagę, po pierwsze, na szacunek wobec żywych stworzeń (można złapać do pojemnika z dopływem powietrza, by parę godzin obserwować, ale na noc najlepiej wypuścić) a po drugie na własne bezpieczeństwo - niektóre owady mogą np. użądlić.

ŚRODA: MIESZKAŃCY ŁĄKI

Cele: stwarzanie okazji do swobodnej ekspresji ruchowej; wdrażanie do uważnego słuchania tekstu literackiego; rozwijanie kompetencji językowych; rozwijanie sprawności manualnych.

1. **„Mieszkańcy łąki" - rozmowa inspirowana wierszem.** Starszaki słuchają wiersza „Mieszkańcy łąki" Renaty Steczkiewicz, po czym odpowiadają na pytania inspirowane jego treścią: Kto się obudził, kiedy nastał słoneczny poranek? Gdzie wyruszył Benio z mamą? Co ze sobą zabrali? Czym zachwycał się Benio, biegając po łące? O co baranek zapytał mieszkańców łąki? Jak myślicie, czy baranek też mógłby być mieszkańcem łąki? Jacy mieszkańcy łąki zostali wymienieni w wierszu? Jakie stworzenia mogą przebywać na łące?

Mieszkańcy łąki (Renata Steczkiewicz)

Kiedy tylko nastał słoneczny poranek,
obudził się Benio, malutki baranek.
Zjadł grzecznie śniadanko, wziął mamę za rączkę i raźno ruszyli na pobliską łączkę.
Zabrali koszyczek pełen smakołyków
i koc rozłożyli przy cichym strumyku.

Zachwycony Benio już biega po łące,

mrugają do niego kwiatuszki pachnące,

spod ziemi wygląda ciekawska dżdżownica,

po zielonym listku pełznie gąsienica,
a mrówki i żuki, muszki i chrabąszcze

beztrosko nurkują poprzez trawy gąszcze.

Zapytał więc Benio: – Czy mógłbym czasami

przychodzić na łąkę i bawić się z wami?

Odrzekł mu motylek: – A jakże, kolego,

będziemy się razem bawić w chowanego.

Poznasz wtedy wszystkich mieszkańców tej łąki,

gdy dołączą myszki, ptaszki i biedronki!

2. **Jestem mieszkańcem łąki – zabawa klasyfikacyjna i ćwicząca refleks**. Jest to zabawa trochę na zasadzie „Simon mówi”. Gramy na bębenku (albo na garnku, albo klaszczemy) dowolny rytm, dzieci poruszają sie swobodnie. Prowadzący co jakiś czas przerywa grę i wypowiada różne nazwy mieszkańców łąki (np. jestem pszczołą/biedronką/żukiem itp.) Dzieci mogą naśladować te stworzenia, ale uwaga - jeśli prowadzący wymieni nazwę stworzenia, które nie kojarzy się z łąką, np. papuga, dzik, krokodyl, wielbłąd, starszaki muszą stać nieruchomo. Po kilku próbach następuje oczywiście zmiana - teraz dziecko może grać rytm i podawać nazwy zwierząt.

3. **Prawda czy plotka? – doskonalenie umiejętności słuchania ze zrozumieniem.** Czytamy rymowanki Joanny Wołoch, a dzieci określają, czy zdanie jest prawdziwe (podskakują), czy fałszywe (tupią).

- Piękny motylek – każdy to powie – kapelusz nosi na swojej głowie.
- Pszczółki na łące nektar zbierają, żółte paseczki na odwłoku mają.
- Raz mrówka mała – jak głosi plotka, wybrała na męża małego kotka.
- I duży, i mały – każdy z nas to wie, że osa może użądlić cię.
- Każda biedroneczka siedem kropek ma, do tego na gitarze bardzo pięknie gra.
- Pająk zaplata pajęczą sieć,
  bo na śniadanie muszki chciałby zjeść.
- Konik polny podskakuje w swym różowym fraku, a gdy się zmęczy, to siada na czerwonym maku.

4. **Łąka barwiona bibułą – wykonanie pracy plastycznej.** Materiały: biała kartka z bloku technicznego formatu A4; kolorowa bibuła marszczona; grube pędzle; czysta woda; czarny pisak.

   Wykonanie: Przedszkolaki układają fragmenty kolorowej bibuły na dolnej połowie kartki. Za pomocą pędzelka nakładają wodę na bibułę, przyklejając ją w ten sposób do kartki. Wolne przestrzenie wypełniają zieloną bibułą i również moczą ją za pomocą pędzla. Górną część kartki wypełniają bibułą w odcieniach niebieskiego (niebo) i jedną dużą plamą w kolorze żółtym (słońce). Ponownie moczą wodą suche fragmenty bibuły. Po wyschnięciu praca wygląda dosyć oryginalnie, dlatego można zostawić taki efekt albo wykonać kolejny etap. Przedszkolaki usuwają bibułę z kartki, a na- stępnie za pomocą czarnego pisaka rysują kontury i szczegóły obrazka: słońce, kształty kwiatów, liście i trawę na łące. **Powyższy układ kolorów i elementów jest oczywiście propozycją**, sugeruję ten rodzaj pracy plastycznej, bo daje dziecku dużo przestrzeni na rozwijanie wyobraźni. W razie braku bibuły można wykonać pracę farbami, np. metodą stemplowania kawałkiem gąbki do mycia naczyń albo korkiem od wina ;)

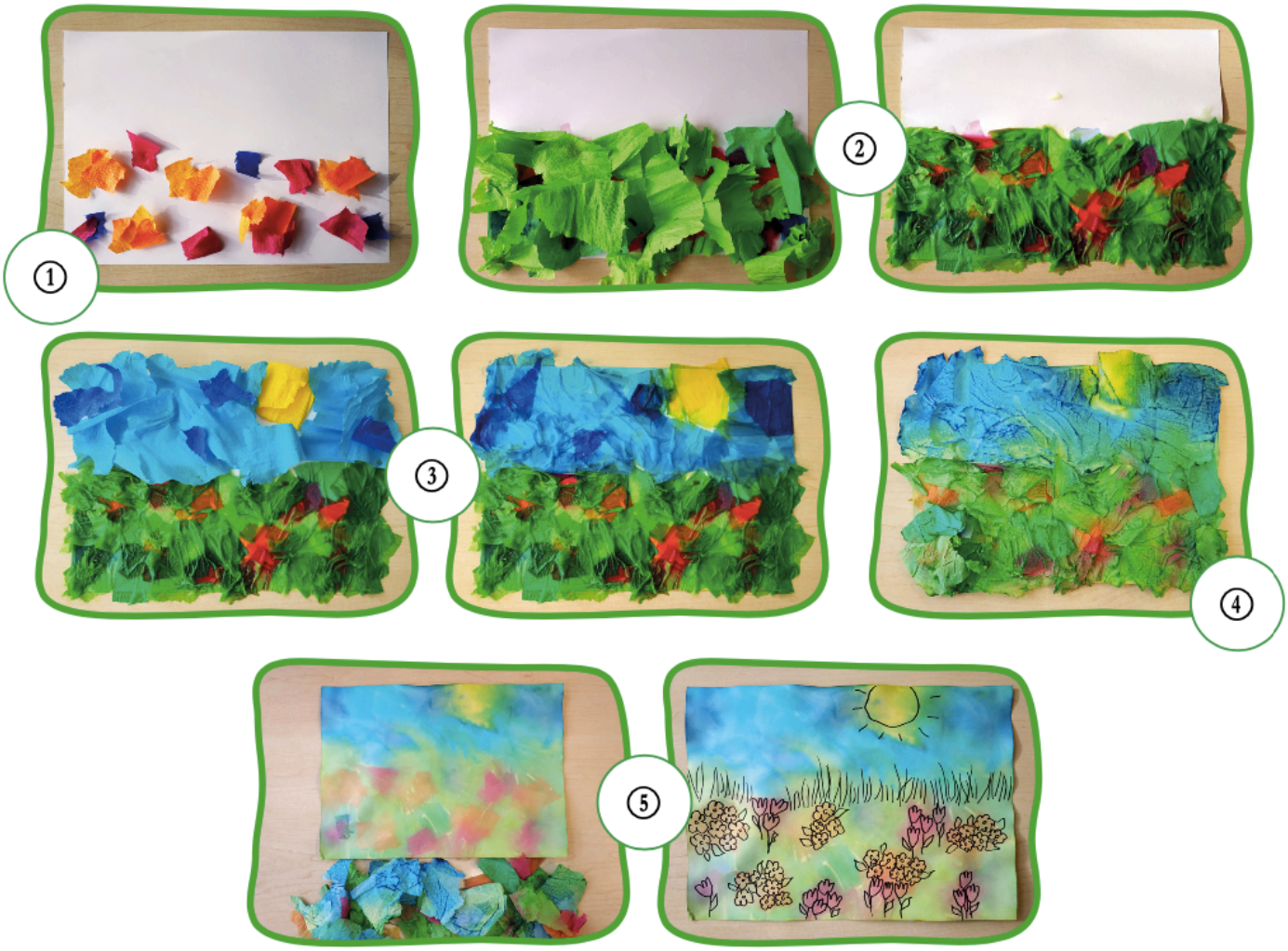

CZWARTEK: KWIATY NA ŁĄCE

Cele: doskonalenie kompetencji matematycznych; rozwijanie kompetencji czytalniczych oraz poszerzanie slownika dziecka, zachęcanie do udziału w zabawach ruchowych.

1. **Kiedy tak mówimy? - zabawa czytelnicza.** Do tej zabawy przydadzą się kartoniki jak poniżej (można samemu przepisać je pisakiem, trzeba tylko zwrócić uwagę na linie cięcia). Rozkładamy kartoniki z wyrażeniami oraz obrazki do nich pasujące. Dzieci łączą je w pary, w zależności od wieku i umiejętności, mogą próbować odczytać całe zdanie, albo połączyć je z obrazkiem, sugerując się linią cięcia. Na zakończenie przedszkolaki zastanawiają się, co oznaczają powiedzenia.

2. **Kwiaty na łące - zabawa matematyczna.** Do zabawy trzeba albo wydrukować, albo narysować kwiatki, jeśli rysować, to nie muszą być oczywiście w takich konfiguracjach jak poniżej, w dowolnych, jeśli dziecko sprawnie dodaje i odejmuje w zakresie 10, można zwiększyć zakres. Pod każdym rysunkiem dziecko obrazuje działanie cyframi: albo przygotowanymi wcześniej kartonikami, np. z zabaw z poprzednich tygodni, albo może samodzielnie napisać, np. pierwszy rysunek to działanie **4 + 3 = 7**.

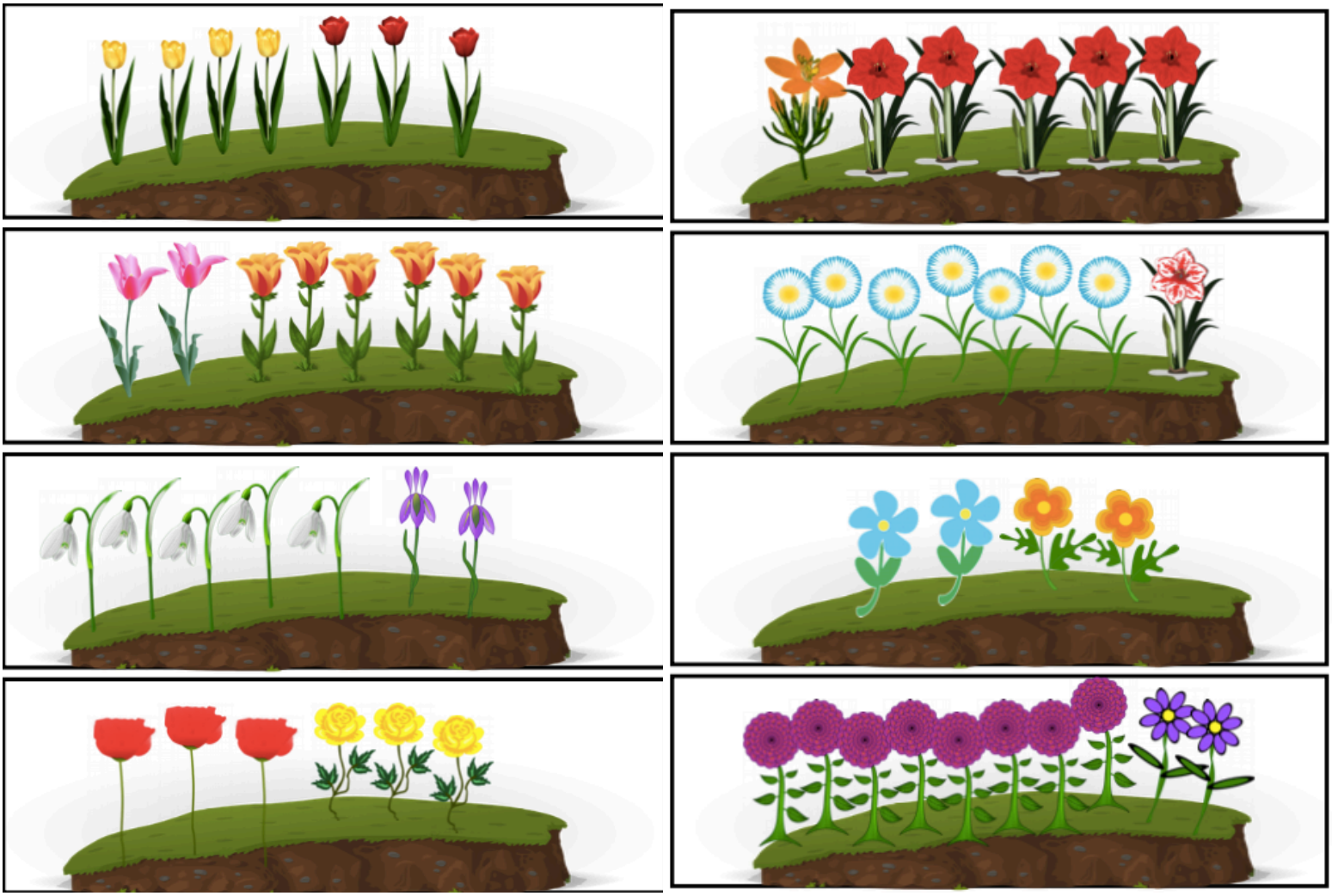

3. **Przez dziurkę od klucza - zabawa ruchowa i ćwicząca spostrzegawczość.** Wycinamy z papieru motyla, prosimy dziecko, żeby wyszło z pokoju, i kładziemy go w niewidocznym miejscu, np. skrzydło wystaje zza książek, albo motyl jest położony na kolorowych klockach. W białej kartce wycinamy małą „dziurkę od klucza" i dziecko patrząc przez nią chodzi po pokoju, próbując odnaleźć motyla. Jeśli ma trudność, można dodać element „ciepło-zimno". Później następuje zmiana i to rodzic musi szukać :)

PIĄTEK: MUZYKA PRZYJAŹNI

Cele: wdrażanie do uważnego słuchania tekstu literackiego; rozwijanie umiejętności społecznych; stwarzanie okazji do swobodnej ekspresji ruchowej przy muzyce klasycznej.

1. **„Muzyka przyjaźni" – wysłuchanie opowiadania i rozmowa na podstawie jego treści.** Czytamy bajkę Anny Bomby „Muzyka przyjaźni". Następnie zadajemy pytania inspirowane treścią utworu: Co lubiła robić gąsienica Lili? Dlaczego czuła się samotna? O co poprosiła biedronki? Dlaczego biedronki nie chciały się z nią bawić? Jak się wtedy czuła? Kogo jeszcze gąsieniczka poprosiła, aby został jej przyjacielem? Jak zareagowała żabka na widok gąsienicy? Co Lili zobaczyła w kałuży? Po co gąsienica co- dziennie przychodziła pod kępkę niezapominajek?

Dlaczego gąsienica zniknęła na wiele dni? Kto okazał się prawdziwym przyjacielem gąsieniczki? Jak zakończyła się bajka?

Na kwiecistej łące, pełnej traw, ziół i niezliczonych kwiatów, mieszkała gąsienica o imieniu Lili. Lubiła siadać na listku, obserwować motylki, żabki, biedronki, pająki i inne stworzenia. Była bardzo nieśmiała, więc często chowała się w cieniu łopianu.

Pewnego razu, w pogodny, słoneczny poranek, zdobyła się na odwagę i podeszła do kilku biedronek. Ośmielił ją ich śmiech i wesołe rozmowy.

– Dzień dobry, jestem Lili i szukam przyjaciół. Czy mogę się z wami pobawić? Biedronki popatrzyły na nią, na siebie i niegrzecznie odpowiedziały:

– O nie! Jesteś taka brzydka! Nie pasujesz do nas, więc szybko stąd odejdź! Gąsieniczce zrobiło się bardzo przykro. Odwróciła się i wróciła na swój listek. Znowu przyglądała się prześlicznym kwiatom, pszczółkom i puchatym chmurkom, które wyglądały jak wata cukrowa. Nadszedł wieczór. Rozczarowana i zmęczona szybko zasnęła. Rano obudził ją deszcz, wypiła więc kilka kropli i schowała się pod kwiat stokrotki. Po chwili wyszło słońce

i na niebie rozbłysła prześliczna tęcza. Na łące pojawiło się mnóstwo owadów. Brzęczały, latały, siadały na kwiatkach i zbierały złocisty nektar, by potem odpoczywać i wygrzewać się w słońcu. Lili patrzyła na to wszystko z zachwytem i tak sobie marzyła:

– Ach, jak bardzo chciałabym znaleźć wśród nich przyjaciela. Czy naprawdę jestem tak brzydka, że nikt nie chce się ze mną bawić i rozmawiać?

Nagle zobaczyła niezwykłej urody motyla, który przysiadł na koniczynie.
– Ależ on jest cudny! Ma złote skrzydełka! Zapytam go, czy chciałby zostać moim przyjacielem. Nieśmiałym głosikiem odezwała się do niego:

– Motylku, czy zaprzyjaźnisz się ze mną?
On tylko spojrzał na nią, poruszał czułkami i ze śmiechem odleciał. Gąsieniczka opuściła głowę i ruszyła w kierunku rosnących opodal maków. Z pobliskiego oczka wodnego podeszła do niej żabka. Lili ucieszyła się, myśląc, że chce ją pocieszyć, ale ona powiedziała tylko:

– Kum, kum, kum, zmykaj stąd. Nie podobasz się tu nikomu, znajdź sobie inną łąkę. Zrozpaczona gąsienica, ocierając łzy, przytuliła się do ziemi. Zaczęła rozmyślać o tym, co ją spotkało. Nie rozumiała, dlaczego nikt nie chce się z nią zaprzyjaźnić. – Co jest ze mną nie tak? Przecież jestem dla wszystkich miła...
Nagle spojrzała w swoje odbicie w tafli wody i z przerażeniem krzyknęła:

– O nie! To naprawdę jestem ja?! – Z niedowierzaniem szeroko otwierała oczy, poruszała buzią, a woda odbijała jej ruchy jak lusterko. – Naprawdę jestem brzydulą, mam nawet włoski na plecach. Teraz już rozumiem, dlaczego nikt nie chciał się ze mną bawić i rozmawiać – powiedziała do siebie ze smutkiem i rozpłakała się. Niespodziewanie usłyszała niezwykle delikatną muzykę. Zaczęła się rozglądać i zauważyła konika polnego, który grał na skrzypkach. Zasłuchana nie zwróciła nawet uwagi, że konik bacznie się jej przygląda. Gdy skończył grać, Lili zaczęła bić mu brawo. Zaskoczony grajek aż się zarumienił i w podziękowaniu ukłonił się.

Odtąd życie gąsieniczki na łące zaczęło się zmieniać. Codziennie przychodziła pod kępkę błękitnych niezapominajek, by posłuchać muzyki konika polnego i zawsze biła mu brawo. Czuła, że artysta ją lubi, a granie dla niej sprawia mu wielką radość. Nie wiedziała, że i on czuł się tu bardzo samotny, bo tak jak ona nie miał przyjaciół.

Mijały dni, aż kiedyś konik polny podczas swojego koncertu zauważył, że nigdzie nie ma gąsienicy. Bardzo się tym zmartwił. Tymczasem Lili schowała się na noc w listku, którym owinęła się tak, że powstał kokon i zasnęła na wiele, wiele dni.

Konik polny bardzo za nią tęsknił, choć nigdy ze sobą nie rozmawiali. Codziennie wypa- trywał swojej znajomej i choć jej nie było, nadal grał na skrzypkach swoje wieczorne koncerty. Pewnego popołudnia pomyślał, że czas przenieść się w inne miejsce. Stracił nadzieję, że gąsieniczka kiedykolwiek wróci. Przed odejściem postanowił jednak zagrać po raz ostatni.

Tym razem dał z siebie wszystko. Dźwięki, które wydobywały się ze strun skrzypiec, były jak zaczarowane. Gdy skończył, usłyszał głośne brawa. To niemożliwe, pomyślał. Jak to? Czyżby gąsieniczka wróciła?

Odwrócił się. Przed nim stał kolorowy motyl, który uroczo się do niego uśmiechał. Zdziwiony konik zapytał:

– Kim jesteś? Motylek odpowiedział: – Wiem, że mnie nie poznajesz. Mam na imię Lili i jeszcze niedawno byłam gąsienicą.

– To niesamowite! – odrzekł zdumiony konik. – Naprawdę byłaś tą małą, nieśmiałą gą- sienicą? Cóż za przemiana! Konik spuścił wzrok i zapytał nieśmiało:
– Powiedz mi, dlaczego przychodziłaś mnie słuchać?

Lili odpowiedziała z uśmiechem: – Ponieważ byłeś jedyną osobą, która nie uciekała na mój widok, nie śmiała się ze mnie, nie odtrącała mnie, a wręcz przeciwnie, codziennie grałeś mi piękne melodie. Konik polny bardzo się wzruszył i

odpowiedział: – Grałem dla ciebie, ponieważ tylko ty chciałaś mnie słuchać.
W ten oto sposób konik polny i motylek stali się prawdziwymi przyjaciółmi. Razem się bawili, śmiali, tańczyli w słońcu i w deszczu, pomagali sobie, a wieść o ich niezwykłej przyjaźni rozeszła się po całej łące. Od tej pory na koncerty konika przybywały stworzenia z całej okolicy i każdy zachwycał się pięknym tańcem motyla, który wirował nad łąką w rytmie muzyki przyjaźni.

2. **Jak pocieszyć przyjaciela? – zabawa integracyjna.** Włączamy dowolny utwór muzyczny (może być z „Płytoteki" z Bliżej Przedszkola) i poruszamy się swobodnie w rytmie utworu. W trakcie przerw na zmianę z dzieckiem wypowiadamy nazwę czynności, dzięki której można pocieszyć drugą osobę: głaszczemy po głowie, uśmiechamy się, robimy śmieszne miny, przytulamy itp. W parze z dzieckiem wykonujemy te czynności :)

3. **„Metamorfoza" – zabawa z gestem.**

Starszaki siedzą w kole i naśladują ruchy do słów rymowanki.

Metamorfoza (Joanna Wołoch)

Po trawie dreptała gąsienica mała *(spacerują palcami prawej ręki po lewej dłoni)*

Wnet pod listek się schowała (*oplatają prawą pięść lewą dłonią)*

W ciepłym kokonie się rozgościła *(odwracają dłonie wewnętrzną częścią w kierunku twarzy, następnie krzyżują je, zaplatają kciuki, które zasłaniają pozostałymi palcami)*

*P*otem w pięknego motyla się zamieniła *(kciuki mają nadal zaplecione, a pozostałe palce naprzemiennie prostują i zginają, imitując ruch skrzydeł motyla).*